

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon

SSN Jacek Sobczak (sprawozdawca)

w sprawie **R. K.**

skazanego z art. 55 ust. 3 i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 3 września 2015 r.

wniosku obrońcy skazanego

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu

Okręgowego w W. z dnia 18 grudnia 2009 r., i wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 czerwca 2010 r.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić wniosek

2. zwolnić skazanego z kosztów postępowania o wznowienie postępowania

UZASADNIENIE

Do Sądu Najwyższego wpłynął wniosek obrońcy skazanego R. K. o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 18 grudnia 2009 r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 24 czerwca 2010 r., skazującym ww. za czyn z art. 55 ust. 3 i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii na karę 6, lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 750 zł każda.

Obrońca, na podstawie art. 540 § 2 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 542 § 1 k.p.k. oraz art. 547 § 2 k.p.k., art. 544 § 2 k.p.k., wniosła o wznowienie wyżej powołanego postępowania dotyczącego R. K. z następujących powodów: a) ujawnienia się świadka w osobie S. B., który był pracownikiem firmy S. (obecnie D.), mającej swoją siedzibę obok siedziby firm G. sp. z o.o. oraz G. K. sp. z o.o. należących do R. K., gdzie był dokonywany rozładunek transportu stożków aluminiowych sprowadzanych przez R. K. z Maroka przez port w Antwerpii, w których wg. ustaleń sądów był ukryty haszysz, a który to świadek za każdym razem dokonywał rozładunku transportu stożków wspólnie ze swoim ojcem i posiada bezpośrednią wiedzę na temat tego, jak wyglądały stożki aluminiowe importowane przez skazanego, jaki miały kształt, kubaturę, formę, wieczko, czy miały nakładany dekiel, czy też stanowiły jedną całość, jak zachowywały się w trakcie rozładunku, zwłaszcza w sytuacji upadku na ziemię i czy kiedykolwiek zdarzyło się, by świadek zaobserwował, by w stożkach tych mogły zostać ukryte jakieś paczki, zwłaszcza paczki zawierające narkotyki, jak był zatrudniony do rozładunku, czy część stożków była inna, czy część stożków miała być odkładana w inne miejsce, czy R. K. nadzorował rozładunek stożków; b) dokumentów w postaci pisma z Policji Narodowej Holandii wraz z tłumaczeniem, z którego wynika, że wobec J. C.– osoby, do której według ustaleń sądów polskich orzekających w sprawie, R. K. miała eksportować narkotyki na teren Holandii, nigdy nie było prowadzone żadne postępowanie na terenie Holandii o przemyt od R. K. narkotyków w postaci 4350 kg haszyszu w 2001 r.; c) nowych metod badawczych (programów komputerowych), które pozwalają na przeprowadzenie precyzyjnej analizy numerycznej odkształceń sześciianu aluminiowego (narkotyki były umieszczane w aluminiowych stożkach, zaś to jak te stożki się zachowywały przy upadku jest okolicznością ważną dla ustalenia czy w stożkach mogły być ukryte przewożone narkotyki), której to analizy biegły nie mógł przeprowadzić na etapie rozpoznania sprawy, zaś w świetle materiału dowodowego sprawy, zeznań funkcjonariuszy Urzędu Celnego w W., ustalenie, czy stożki mogły pękać przy upadku, uderzeniu, gdyż w środku były puste, czy też nie jest okolicznością istotną wymagającą sprawdzenia za pomocą dostępnych obecnie wiadomości specjalnych. Z informacji dostępnych skazanemu,

jednostką która dysponuje takim oprogramowaniem jest Instytut Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn Politechniki Częstochowskiej.

Wnioskująca w konkluzji wniosła o wznowienie postępowania prawomocnie zakończzonego wobec skazanego R. K. i przekazanie sprawy celem ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji. Nadto, wniesiono o dopuszczenie i przeprowadzenie wskazanych na str. 3 i 4 wniosku dowodów, zaś na podstawie art. 532 k.p.k. wniesiono o wstrzymanie wykonania wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 grudnia 2009 r.

Prokurator Generalny w odpowiedzi na wniosek, wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek obrońcy skazanego R. K. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zauważyć na wstępie należy, że wnioskująca obrońca podstawą wznowienia uczyniła przepis art. 540 § 2 pkt 2 k.p.k., gdy tymczasem z treści argumentacji wynika, iż *de facto* chodziło o przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit a k.p.k. – jako, że jej zdaniem - *w sprawie po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty i nowe dowody nie znane przedtem Sądowi, wskazujące na to, że skazany nie popełnił przypisanego mu czynu.* Przepis art. 540 § 2 k.p.k., nie zawierający przecież żadnych punktów, dotyczy podstaw wznowienia po wydaniu m.in. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego uznającego za niezgodny z Konstytucją przepisu, na podstawie którego skazano oskarżonego. Z taką sytuacją nie mamy bez wątpienia do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

Tymczasem analiza akt przedmiotowej sprawy dokonana w kontekście wskazanych we wniosku podstaw nie dowiodła istnienia „*propter nova*” określonych w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. nakazujących wznowienie postępowania wobec R. K.

Jedną z podstaw wznowienia postępowania, o której mowa w powoływanym przepisie, jest wyjście na jaw, po wydaniu orzeczenia, nowych faktów lub dowodów nieznanych sądowi, który to orzeczenie wydał. Nie jest to jednak warunek wystarczający.

Zgodnie z tym przepisem nowe fakty lub dowody jako podstawa wznowienia to fakty (dowody) nieznanne przedtem sądowi (tzw. *noviter producta*), a ujawnione dopiero obecnie, czyli nowo zgłoszone. Kodeks postępowania karnego nie

wymaga, aby były to fakty (dowody) w ogóle uprzednio nieznanymi nawet stronie, czyli jedynie fakty nowo ujawnione (tzw. *noviter reperta*). Nie można jednak podzielić poglądu, jakoby nowymi, nieznanymi przedtem sądowi dowodami były jedynie takie dowody, o których sąd w ogóle nie wiedział, z wyłączeniem tych, które znajdowały się w aktach, lecz sąd ich nie ujawnił (zob. post. SN z 3 czerwca 1973 r., I KZ 77/73, OSNKW 11/1973, poz. 147) oraz z wyłączeniem dowodów, które z uwagi na zakazy dowodowe nie mogły być uwzględnione w poprzednim postępowaniu (tak np. w post. SN z 31 października 1975 r., II KO 19/75, OSPiKA 5/1976, poz. 100 i krytycz. A. Murzynowski, Glosa, OSPiKA 5/1976). Dowód nieznanymi przedtem sądowi to każdy dowód, z którym sąd nie zapoznał się w prawomocnie zakończonym procesie, a więc go nie znał przy orzekaniu, a pojawienie się możliwości poznania tego dowodu to ujawnienie się nowego, nieznanego przedtem dowodu. Chodzi tu bowiem „nie o wiedzę sądu o istnieniu jakiegoś dowodu, lecz o treść tego dowodu (zob. post. SN z 5 marca 1982 r., II KZ 30/82, OSNKW 6/1982, poz. 36) – T. Grzegorzcyk, *Komentarz do art. 540 k.p.k.*, Lex 2004.

Co więcej, niezbędnym jest aby te nowe fakty lub dowody wskazywały, że skazany jest niewinny albo że skazano go za przestępstwo zagrożone surowszą karą. „Nowe fakty lub dowody” mogą stać się podstawą wznowienia postępowania tylko wtedy, gdy uzasadniają wysokie prawdopodobieństwo uniewinnienia skazanego po wznowieniu postępowania sądowego lub skazania go za przestępstwo zagrożone karą łagodniejszą niż to, za które go wcześniej skazano. Omawiane okoliczności powinny, zatem w sposób wiarygodny podważać ustalenia faktyczne przyjęte w prawomocnie zakończonym postępowaniu.

Oczywistym jest przy tym, że ciężar uprawdopodobnienia powyższego spoczywa na wnioskodawcy. Sąd wypowiedający się w przedmiocie wznowienia postępowania nie dokonuje, bowiem powtórnie i na nowo oceny zebranych w toku procesu dowodów i nie bada poprawności przyjętych w oparciu o nie ustaleń faktycznych. Nie kontroluje także poprawności i prawidłowości wydanych w sprawie rozstrzygnięć, tak jak czyni się to w postępowaniu odwoławczym.

Celem, tegoż jest weryfikacja czy, ujawniły się nowe fakty lub dowody, wskazujące na znaczne prawdopodobieństwo wadliwości wyroku skazującego.

Obowiązkiem Sądu jest ustalenie, w szczególności, czy okoliczności ujawnione przez wnioskodawcę są faktami dającymi się potwierdzić dowodami spełniającymi wymogi procesowe. W żadnym jednak razie w gestii Sądu nie leży dociekanie, czy przywołane we wniosku hipotezy i sugestie, są rzeczywiste i polegające na prawdzie, co więcej świadczą o potwierdzeniu określonych faktów.

Obrońca skazanego formułując wniosek o wznowienie postępowania jednocześnie zażądała dopuszczenia i przeprowadzenia, w trybie art. 97 k.p.k., dowodów mających doprowadzić do wykazania, że wobec J. C. nigdy nie toczyło się żadne postępowanie o wprowadzenie na teren Holandii 4,350 kg środków odurzających w postaci haszyszu w 2001 r., czyli o czyny tożsame z czynem przypisanymi R. K.

Od razu zauważyć należy niekonsekwencję wnioskującej, która z jednej strony twierdzi, że w wśród ustaleń Sądu nie znalazły się informacje co do czynu polegającego na wprowadzeniu na obszar Holandii 4,350 kg haszyszu, z drugiej zaś przytacza przeprowadzone przez Sąd czynności, które w dobitny sposób wskazują, że Sąd Okręgowy, kilkakrotnie występował do organów holenderskich o informacje na temat ewentualnych postępowań wobec ww., w tym co najmniej dwukrotnie w zakresie przemytu 4,350 kg haszyszu (10 marca 2006 r. k. 2576 i 17 listopada 2006 r., k. 2830) Jak wynika z akt sprawy, Sąd poczynił owe starania na wniosek obrońcy R. K. (k. 2831). Kwestia karalności J. C. – wbrew temu co twierdzi wnioskująca – nie miała istotnego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności R. K. Ustalenia Sądu I instancji co do roli jaką w przemyśle haszyszu odegrał J. C., za który to czyn został skazany R. K., mieszczą się bowiem w zakresie samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 1 k.p.k.) i nie wymagały potwierdzenia prawomocnym skazaniem tego pierwszego. Owa samodzielność oznacza, że sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu. Zasada ta doznaje tylko ściśle określonych ograniczeń, m.in. uwidoczonych w § 2 przytaczanego przepisu, wskazującego na wiążącą moc jedynie prawomocnych rozstrzygnięć sądu kształtujących prawo lub stosunek prawny.

Na gruncie niniejszej sprawy i przywołanych na str. 9-12 wniosku argumentów oznacza to, że nie byłoby podstaw do wznowienia prawomocnie zakończonego

postępowania tylko, dlatego że w innym obcym i czysto hipotetycznym postępowaniu karnym zapadłoby rozstrzygnięcie, nawet uniewinniające J. C. od popełnienia czynu mającego związek z przestępstwem przypisanym prawomocnym wyrokiem R. K.

Co jednak najistotniejsze dla niniejszego postępowania, to fakt, że brak stwierdzonej karalności J. C. za czyn tożsamy z czynem przypisanym skazanemu był dobrze znany dotychczas rozpoznającym sprawę Sądom. obrońca R. K. – adw. P. P. podnosił wszakże ten argument w apelacji (k. 3571, t. XX). Nie jest to ani nowy fakt ani dowód w sprawie, tym bardziej wymagający dociekań we wznowionym procesie.

W tym miejscu odnieść się należy do kolejnej – zdaniem wnioskującej obrońcy – podstawy uzasadniającej wznowienie postępowania wobec R. K., tj. ujawnieniu się świadka w osobie S. B., który był pracownikiem firmy S. (obecnie D.), i za każdym razem dokonywał rozładunku transportu stożków wspólnie ze swoim ojcem. Z tego też tytułu posiada on bezpośrednią wiedzę na temat tego, jak wyglądały i zachowywały się rzeczony stożki.

Koniecznym wydaje się w tym miejscu przytoczenie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w postanowieniu z dnia 27 sierpnia 2014 r., w sprawie IV KO 46/14, zgodnie z którym: „w postępowaniu wznowieniowym nie działa już zasada domniemania niewinności i wynikający z niej materialny ciężar dowodu. Prawomocny wyrok skazujący objęty jest domniemaniem prawidłowości dokonanych ustaleń faktycznych i oceny dowodów, zaś rolą wnioskodawcy jest podważenie tego domniemania przez wskazanie konkretnych nowych faktów lub dowodów, które w wysokim stopniu uprawdopodobniają, że doszło do pomyłki sądowej. Nie wystarczy zatem samo powoływanie się przez autora wniosku na nowy fakt czy dowód, ale powinien on przedstawić co najmniej tzw. dowód swobodny (np. pisemne oświadczenie określonej osoby), świadczący o błędności skazania” (*Lex 14988227*).

Wymogu powyższego nie spełnia zaledwie lakoniczne podnoszenie o istnieniu świadka i jego wiedzy na temat rzeczywistej zawartości stożków. Ujawnienie się osoby takiego świadka niczego nowego ponadto nie wnosi do sprawy. W sprawie byli przecież przesłuchiwani świadkowie - pracownicy dokonujących rozładunku

przedmiotowych stożków (np. k. 2608 i n.), nadto zostało ustalone jak wyglądały stożki aluminiowe importowane przez skazanego, czy stanowiły jedną całość, jak zachowywały się w trakcie rozładunku, zwłaszcza w sytuacji upadku na ziemię.

Jak słusznie zauważono w odpowiedzi na wniosek, w sprawie ustalono, że żaden ze stożków nie uległ uszkodzeniu czy zniszczeniu w czasie upadku na ziemię, po drugie istotą przemytu było to aby wygląd stożków nie wskazywał na fakt ukrycia w nich haszyszu. Co więcej, sposób ułożenia na palecie tychże stożków, w tym tych, w których ukryto narkotyki, również miał na celu udaremnienie przemytu. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym przedmiocie są prawidłowe (k. 3507, k. 3537 t. XIX), jak również to, że stożki wydrążone w środku, w których znajdowały się środki odurzające zostały wyeksportowane do firmy D.

Wbrew twierdzeniom wnioskującej obrońcy, przesłanki z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. nie spełnia także pojawienie się nowych możliwości i metod badawczych (programów komputerowych) pozwalających na przeprowadzenie precyzyjnej analizy numerycznej odkształceń sześciangu aluminiowego (stożków aluminiowych). Stanowisko obrony w tym zakresie bazuje na twierdzeniu, że biegły A. J. nie mógł przeprowadzić takich obliczeń na etapie prowadzenia przedmiotowego postępowania. Tymczasem nie dostrzega obrońca, że biegły A.J. w opinii wydanej na rozprawie 14 listopada 2008 r. (o czym na k. 3515, t. XIX uzasadnienia Sądu Okręgowego) podał, że nie da się obliczyć wytrzymałości ścianki odlewu, bo nie ma danych materiałowych, a nie dlatego, że nie ma wzoru matematycznego. W Instytucie I-19 Politechniki Wrocławskiej prowadzone są badania symulacyjne, przy jakich obciążeniach odlew by pękł. Wszelkie obliczenia wytrzymałościowe można przeprowadzić wówczas, gdy są znane wszystkie dane. Nadto, obliczenia nie są nic warte jeśli są wady konstrukcyjne – wady odlewnicze (k. 3335).

Zasadnym jest zatem twierdzenie, że w przedmiotowej sprawie nie chodziło o brak metod badawczych – na co nietrafnie wskazano we wniosku - jak tylko o niedostatek danych materiałowych koniecznych do przeprowadzenia takowych obliczeń.

Wniosek obrońcy skazanego R. K. nie zawiera, ze wskazanych wyżej powodów, szczególnych okoliczności (z art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.) mogących wzruszyć wydane w sprawie prawomocne rozstrzygnięcie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.